

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 14 Stycznia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 stycznia.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, przy wystąpieniu w pochod, dnia wczorajszego, Leyb-Gwardyi półku strzelców, znalazłszy w nim we wszystkich częściach należyty porządek, oświadcza Swoje podziękowanie Dowódcemu Korpusem Gwardyi JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiemu Xięciu MICHAŁOWI PAWŁOWICZOWI, iako też N a y w y ż s z e zadowolenie Naczelnikowi 2giej Gwardyjskiej piechoty dywizyi, Jenerał-porucznikowi, Uśzakovemu 1mu, Dowódcemu 4tą piechą brygadą Gwardyi, Dowódcy Leyb-gwardyi półku strzelców Jenerał-maiorowi Polesce 1mu, Dowódcem batalionowym, Półkownikom: skrzydłowemu Adjutantowi Baronowi Frydrychowi 4mu, i von Molterowi, oraz wszystkim PP. Sztab- i Ober-Oficerom; niższym zaś rangom daruje po rublu, po funcie mięsa i po porcy wódki na każdego.

Przez rozkaz dzienny z dnia 29 grudnia z. r., JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza szczególne Swoje zadowolenie: skrzydłowemu Adjutantowi Leyb-gwardyi Honnego półku Sztab-Rotmistrzowi, Xięciu Dothorukiemu, za należyte wypełnienie obowiązków przez J. C. M. danego mu polecenia.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, przy wystąpieniu w pochod Leyb-gwardyi ułańskiego półku, i 2giej Artylleryjskiej brygady, znalazłszy w nich we wszystkich częściach, należyty porządek, oświadcza Swoje podziękowanie Dowódcemu Korpusem Gwardyi, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Wielkiemu Xięciu MICHAŁOWI PAWŁOWICZOWI, iako też N a y w y ż s z e zadowolenie Dowódcy 1go rezerwowego Korpusu jazdy, Jenerał-adjutantowi, Depradowiczowi, Naczelnikowi lekkiej gwardyjskiej Dywizyi jazdy Jenerał-Adjutantowi, Czyczerynowi 1mu, Jenerał-Maiorom: Dowódcy 1szej brygady teyże dywizyi, Hrabieciu Nosticowi, Dowódcemu gwardyjską Artylleryą Sumarokowu, Dowódcy Leyb-gwardyi 2giej artylleryjskiej brygady Statkowskiemu, Dowódcy leyb-gwardyi Ułańskiego półku Alferjewu, Dowódcem dywizyonowym: Półkownikowi Xięciu Bagrationowi 1mu i Dowódcemu Rotmistrzowi Stroiewu 2mu, Dowódcem leyb-gwardyi Artylleryjskich kompanii, Półkownikom: bateryynej: Nru 3go, Maykowu 1mu, Nru 4go Sywersowi i lekkiej Nru 2go Kozłainowu, oraz wszystkim PP. Sztab- i Ober-Oficerom; niższym zaś rangom daruje po rublu, po funcie mięsa i po porcy wódki na każdego.

JEGO CESARSKA MOŚĆ szczególniejszą Swoją oświadcza wdzięczność, Jenerał-Feldceyhmistrzowi, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Wielkiemu Xięciu, MICHAŁOWI PAWŁOWICZOWI, i N a y w y ż s z e zadowolenie Jenerał-Maiorom: Dowódcemu Artylleryą Gwardyi Sumarokowu i Dowódcy Leyb-gwardyi 2giej Artylleryjskiej brygady Statkowskiemu, oraz wszystkim PP. dowódcem kompanii, za odznaczający się pospiech w postawieniu tey brygady w niedłuższym przeciągu czasu, iak we trzech tygodniach, na stopie wojennej i przygotowanie onej do wystąpienia, co JEGO CESARSKA MOŚĆ przypisuje niezłomowanoj ich gorliwości, oraz troskliwemu zarządowi powierzonych im części.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, przy wystąpieniu w pochod Leyb-gwardyi huzarskiego półku, znalazł-

szy w nim we wszystkich częściach należyty porządek, oświadcza Swoje podziękowanie, Dowódcemu korpusem Gwardyi, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Wielkiemu Xięciu, MICHAŁOWI PAWŁOWICZOWI, iako też N a y w y ż s z e zadowolenie: Dowódcy 1go rezerwowego korpusu jazdy, Jenerał-Adjutantowi, Depradowiczowi, Naczelnikowi Dywizyi lekkiej jazdy Gwardyi Jenerał-Adjutantowi Czyczerynowi 1mu, Dowódcemu 2gą brygadą teyże dywizyi Jenerał-Maiorowi Statwinskiemu 1mu, Dowódcy Leyb-gwardyi huzarskiego półku Jenerał-maiorowi Baronowi Arbs-Hofenowi; Dywizyonowym Dowódcem Półkownikom Mussin-Puszkiniowi i Dowódcemu Łańskiemu, oraz wszystkim PP. Sztab- i Ober-Oficerom; a niższym rangom daruje po rublu, po funcie mięsa i po porcy wódki na każdego. (R.I.)

Sankt-Petersburg dnia 6 stycznia.

Do Nru 325 i 326 gazety naszej 1830 roku przydane było szczegółowe opisanie wypadków, które zaszły w czasie buntu Warszawskiego i które po nich nastąpiły *). Teraz udzielamy Czytelnikom naszym treść wiadomości, otrzymanych od onego czasu, a dochodzących do dnia 3 stycznia (22 grudnia).

Rząd tymczasowy stara się śpiesznie uformować straż narodową, ale zdaje się, że działania jego nie odpowiadają życzeniom przywódców buntu. Opóźnienie to pochodzi ze ścierania się różnych, powstających tam stronniectw. Oto są odznaczające rysy celniejszych: Ludzie dojrzałego rozumu, wiedzący z doświadczenia, iakie nieszczęścia idą zawsze za wstrząśnieniami politycznemi, pragnęliby oddać burzę, grożącą Polsce, i oddać swe losy miłosierdziu Monarchy. Drudzy, którzy wzięli się do oręża tylko skutkiem zgubnego zaślepienia, widzą już swe obłąkanie, i poznają niebezpieczeństwo swojego położenia, lecz rychlej zgadzają się iść na walkę bez nadziei, aniżeli złożyć oręż bez boju. Jest, nakoniec, trzecia partya, której przywodzi nieznająca eułow młodzież: ta leci do nierównej walki, nie obliczając sił swoich, i nie myśląc o nieszczęściach, na iakie oyczynę wystawiają.

Niezgoda, panująca pomiędzy różnemi temi stronniectwami, rozszerza nieufność we wszystkich stanach tamiecznych mieszkańców. Każdy ogląda się na drugiego; wszyscy boją się ieden drugiego, a podeyrzenie, ta pierwsza zaraza domowych niezgod, całą już swą mocą uciska obywateli Warszawy. Ten niedostatek ufności daie się postrzegać nawet w działaniach Rządu. Deputacyi, złożoney z Senatorów i Członków Izby poselskiej, dano prawo mianować innego Dowódcę Naczelnego, na miejsce teraźniejszego Dyktatora, i jeżeli deputacya uzna to potrzebnem. Deputacya ta obowiązana towarzyszyć Dyktatorowi w wyprawie, i iść za wszystkiemi poruszeniami wojska.

Niedowierzenie w środkach rządowych działa i na duch żołnierzy. W wojskach niesubordynacya widocznie wzrasta. Uzbrojenia trwają, ale już daie się doznawać niedostatek karabinów.

Naokoło przedmieścia Pragi sypią okopy. Rada mieska wezwwała mieszkańców, ażeby byli uczestnikami tych robót.

*) Opisanie to umieszczone jest w 157 Nrze Kur. Lit. 1830.

W zgromadzeniach handlowem i przemysłowem powszechnie panuje smutek. Wielu kapitalistów i niektórzy ze znakomitszych negocjantów wyiechali z Polski do Gdańska i Wrocławia: poświęcają oni część swojego majątku, ażeby uniknąć okropności bezrządu. Ufność i oparty na niej kredyt co dzień upada, a powrócą tylko za przywróceniem prawnego i stałego rzeczy porządku. Otoż iedynie życzenie czynney i pracowitej części mieszkańców Królestwa, które kwitło w przeciągu piętnastu lat pokoju, a teraz przez bunt wystawione jest na zupełne zniszczenie.

Wiejscy właściciele ziemscy, dotknięci podobnie nieszczęściami, również proszą Boga o położenie końca tej zgubney rewolucyi. Bojąc się gwałtownych poborów, zabezpiecz przedają swe zapasy. Ta okoliczność zrodziła bojaźń głodu, i Rząd zabronił wywozu wszelkiego zboża, prócz pszenicy. A tak mieszkańcy Królestwa Polskiego teraz już zbierają podwójny owoc buntu: dotknął on ich przemysł, i zadał cios śmiertelny bogactwu klasy rolniczej.

Wśród nieszczęść, które się wyrodziły z buntu w Królestwie Polskiem, miło jest widzieć niektóre przykłady wierności, która wytrwała, wśród gwałtownego potoku rewolucyi.

Z zadowoleniem wyliczamy imiona niektórych znakomitszych osób, które tu przybyły i złożyły u stóp Jego Cesarskiej Mości ofiarę swego poświęcenia się. Osoby te są: Jenerałowie *Rozniecki* i *Krasinski* i Senator *Xiąg Jabłonowski*. Z pochwałą wspomnieć należy o ślachtetnem postępku Majora Zandarmów *Cywińskiego*: wyiechał on z *Kalisza* na samym początku buntu, a teraz przybył do *St. Petersburga*. Iani woyskowi niższej rangi dali także dowody wierności swej przysięgi.

Podług wiadomości, otrzymanych wczora wieczorem, Jenerał *Chłopicki* znowu Sejm zwołał, bezpośrednio, po powrocie do *Warszawy* Adjutanta skrzydłowego Jego Cesarskiej Mości, Podpótkownika *Wyłężyńskiego*. (R.L.)

Przywódcy buntowniczego stronnictwa, wstrząsającego teraz Polskę, wytrawiwszy całe swoje rewolucyjne krassomóstwo, i ogłosiwszy siebie oswobodzicielami Ojczyzny, obrońcami praw Polski, i walczącami za godność swojego Narodu, postrzegli w końcu, że te górnoszumne wyrazy nie są jeszcze wystarczającami. Poculi, że nasamprzód potrzeba Naród oszukać, potem ohedrzeć i posłać na zabójstwo, każąc sobie naostatek ufać, że to wszystko robi się dla wielkiego jego uszczęśliwienia.

Z takimi zamiarami, dążąc do osiągnięcia najsłachtetniejszego celu, sprawcy buntu i zamieszania, nie troszczyli się o wybór środków: używali i kłamstwa i potwarzy i grzmiącego rozgłaszania: a tego dosyć dla kupy pospólstwa, które słucha ich rozgiewający gębę, i nic nie rozumie. Dla poćgnięcia na swą stronę oświeconey części narodu, używane były nawet i środki wysokie i chytne popłatane rezonowania, przewrótne wystawianie rzeczy, fałszowanie pism urzędowych, iadem napoione do nich dodatki; nadto dla nowego zapalenia stygnących i zastraszenia szemrzących—wyzlewali obelżywości, pomieszczone w wydawnictwach zbrodniczych zamysłów, używali języka gwałtu i przestachu, nakoniec zagrażali szubienicą i sztyletami.—Prawda, że te wszystkie środki aż nadto są znane, nadto już wycieńczone i prosto powiedzieć—bezecne; mnieyszać o to! Kiedy potrzeba oszukiwać, wtedy próżno wybierać sposoby; i w tymto względzie nowi Katonowie z wąsami i w furażerkach nie zbyt są skrupulatami.

Postaramy się udzielić naszym czytelnikom kilka przytoczeń nauki tych ichmościów. Nie wiemy tylko od czego zacząć, w rozbiieraniu nikczemnych i bez sensu pisemek, codziennie reńcanych na świat przez rewolucyjne *Warszawskie Typografie*.

Nie będziemy się zatrzymywali nad huczne-

mi doniesieniami gazet polskich, o zasłanych niby w Rosyi rozruchach i rewolucjach, znajdujących usłuszne odgłosy w innych krajach. Nie będziemy zwracali uwagi na to, z jaką usilnością stara się wystawić się wojenną Rosyji, daleko słabszą od Polskiej. Rozumieć należy, iż, za pomocą czarowniczej buławy przywódców buntu, z jedney strony zbrojni wojownicy zpod ziemi wychodzą, a z drugiej seciny tysięcy żołnierzy Imperyum, mającego 50 milionów mieszkańców, nikną, jak cień.

A tym czasem, zdaje się, że ci czarownicy nie mają dosyć na tych cudach, i nie wierzą własney swojej sile. Jak tylko zechcą być pewnymi pomocy sprzymierzeńców, natychmiast znajdują ich we wszystkich krajach Europy. Każde Państwo z kolei wchodzi w poczet nowych wojowników. Ale jeśli chcecie wiedzieć: jak się oni o tem dowiedzieli, że Austria uzbraja się ku ich pomocy? Oto tak: półk austriacki, w którym *Xiąg Reichstadt* jest maiorem, stoi na kwatrach w okolicach Krakowa.

Wymyślacze ci nie przestają na rozstawianiu bębni: bez wstydu oni sporządzają fałszywe akta urzędowe, kiedy nie mogą przeszkodzić ich obwieszczeniu. Po otrzymaniu w *Warszawie* ze wszystkich stron odezwy NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGO MOŚCI, postrzegli oni, że niepodobna ukryć ich przed publicznością, postanowili więc wydrukować w gazetach, ale odmieniwszy niektóre wyrażenia na inne.

Oto są dwie odmiany, dające wyobrażenie o dalszych:

W paragrafie, gdzie są słowa, skierowane do Woysk Polskich: „We wszystkich czasach słyngliście z honoru i wierności” zamiast wyrazu *wierności*, położono *sławy*. Obawiali się, ażeby głos MONARCHY nie przeniknął do serc wojowników. Prócz tego, wyraz *wierność*, powinien być dla słuchu buntowników — to bez trudności pojąć można.

W tém miejscu, gdzie jest powiedziano: „azaliż śmiać mieć nadzieję, skłonić NAS do odstąpienia.” — zamiast *do odstąpienia*, położono *do potwierdzenia*. Ta odmiana, tak jest nierozważna, że nikt nie zdoła domyślić się, o powodniącey do tego przyczynie.

Zresztą, to jest tylko śmieśznie, ale są rzeczy ważne, przechodzące miarę. Niech sądzą o nich sami czytelnicy.

W gazetach rewolucyjnych utyskują na małą gorliwość, z jaką bogatsi obywatele formują półki Mazurów. Utyskują, że okropne pogłoski o kontr-rewolucyi, biegały w *Warszawie*. Rozumują o możliwości utworzenia w Polsce różnych partyi. Jedną z nich nazywają *talerzową*. Lecz oto wykrzykuje jeden z Oratorów: „opiniya publiczna teraz mocniejsza. Jeżeliby znajdowali się jeszcze Targowiccy konfederaci, tedyby na szubienicach nie same ich były portrety.” Narzekają na żydów za to, że nie idą do woyska i nie czynią ofiar patriotycznych, i grożą, iż, jeśli oni nie odmienną swego postępowania, to im z czasem źle będzie.

Ogłosiwszy adres do Polek, które wzywają się do utworzenia półku *Sarmatek*, dla opatrywania ranionych i dla sporządzania woysku żywności. Każda z nich ma być uzbrojona parą pistoletów. Jeden oddział tego półku będzie na wojnie konno, drugi w karetach, trzeci pieszotą.

Nakoniec tklive politowanie rewolucjonistów rozciąga się i do zwierząt. W jednej z gazet umieszczono, co następuje:

„Stworzenia, nieumiejące czuć radości z piękney przemiany naszego przeznaczenia, powinny przynajmniej używać jego dobrodziejstw. Dla tego proszone są osoby, utrzymujące konie na ranchunek, i dla służby Rządu, na znak tej przemiany, udarować niejakim uspokojeniem biedne zwierzęta, których bezustannie używają do swej posługi.”

Jak nieszczęśliwy kraj, jak nieszczęśliwy naród, który się w takim poniżeniu znajduje, że

musi znosić podobne przemawiania. Złoczyńcy, prowadzący społ. rodaków swoich, stracą ich w bezdenność, i będą myśleli o swoim tylko ocaleniu. (R. I.)

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) D. 22 grudnia 1830. O odsyłaniu do Podskarbstwa Państwa sztrafow, uzyskiwanych za przetrzymanie skarbowych pieniędzy.

2) Teyże datty. Onadany wytehorskiemu 2giey gildy kupca synowi Stobkowemu przywileju na zbudowanie i utrzymywanie własnym kosztem statkow parowych na jeziorach: Białem i Onezkiem.

3) D. 23 grudnia 1830. O tém, aby kantonistów, dzieci służących w Gwardyi, uważać za należących do oddzielnego korpusu Gwardyi i do niego przeznaczac w służbę.

4) Teyże datty. O tém, iż nakładanego na wszystkich w ogólności Członków Urzędu Rekrutkiego, za przyjęcie niezdolnego do służby rekruta sztrafu, do opisu służbowego wnosic nie należy, i o dalszém.

5) Teyże datty. O uczynieniu byłemu Moskiewskiemu Cywilnemu Gubernatorowi Bezobrazowemu i Członkom moskiewskiego urzędu rekrutkiego przestrogi, za nieprawne postępowanie w użyskaniu rekruta z majątku obywatela Biehiczewa i o dalszém.

6) D. 24 grudnia 1830. O wydaniu przywilejow kupcom Millerowi, Herdau i cudzoziemcowi Loderowi na wyrabianie cukru.

7) Teyże datty. O dozwoleniu wydrukować w gazecie, nazwaney Kurjer Litewski, aktu podziękowania od Obywateli Powiatu Szawelskiego byłemu Sprawnikowi Stefankiewiczowi.

8) D. 27 grudnia 1830. O nieprzeznaczaniu na przyszłość nigdzie odstawnego porucznika Zaruszczyna.

9) D. 27 grudnia 1830. O nienależnieniu na przyszłość nigdzie, ani dopuszczaniu do wyborów szlacheckich odstawnego sztabs-kapitana Dobrowolskiego.

10) Teyże datty. O nieprzeznaczaniu na przyszłość nigdzie odstawnego sztabs-kapitana Rieznikowa.

11) D. 29 grudnia 1830. O dodatkowym etacie dla oddziałow kontrolnych Izby Skarbowych. (G.S.)

Olśnady (miast. w pow. Telsz.)

Dnia 2 t. m. i roku, JO. Xie Józef Arnulf Giedroyć, Biskup Diecezyi żmudzkiej, Kawaler Orderów s. Anny i szej Klasy i s. Stanisława, ukończył lat 50 Kapłaństwa. Z tego więc w hierarchii kościelney rzadkiego wydarzenia, w dniu powyższym, zebrani Prataci i Kanonicy Katedry Żmudzkiej, oraz Duchowieństwo świeckie i zakonne, tudzież liczne grono Szanownych Obywateli, umyślnie na ten akt z prowincyi przybyłych, złożyli nacyzulsze powinszowania swemu czcigodnemu Pasterzowi, jubileuszowych lat kapłaństwa: Xiążę zaś Pasterz, dziękując Wszechwładnemu Bogu, za tak wielkie łaski, nie mogąc dla ostrości powietrza udać się do Katedry, w kaplicy w Olśnady, pontyfikalnie, przy muzyce wokalne, celebrował najsłodsza Ofiarę. Jeden z Kapłanów świeckiego Kleru, znaiomy z piękney wymowy, przemówił stosownie do okoliczności: Akt ten, i wspaniały widok Czcigodnego Pasterza i Szanownego Weterana, wznoszącego głos modłów i podzięk do Nieba, unosił wszystkich niewypowiedzianą aż do łez rozrzewniającą radością; i wszyscy jedną zanosili do Boga prośbę, iżby z nieograniczoney swey łaski i nieprzebranego miłosierdzia, dni życia powszechnie uwielbianego Pasterza, zachował w czerstwym zdrowiu do naysposobniejszey starości. (nadestane)

BAWARYA.

Monachium d. 31 grudnia.

Niektórzy uczniowie popełnili nieporządki w wigilię Bożego Narodzenia: siła zbroyna przy-

była i przytrzymała wielu. Podobne sceny odnowiły się nazajutrz w postaci poważniejszey: 200 do 300 uczniów zgromadziło się na ulicy Kaufingen; natrzęsali się z patrolów i placówek i zmusili je do bronięcia się Dwunastu kirysyerów i oddział żandarmeryi pośpieszyli na pomoc strażom i uczniowie zostali rozproszeni, pomimo żywego z ich strony oporu. Jeden z uczniów został raniiony bagnetem w piersi. Kirysyerowie i żandarmowie bili tylko płazem pałaszów. Wczora, d. 30, na tablicy uniwersyteckiej przybito reskrypt królewski, uwiadamiący, że kursa będą zawieszone do 1 marca, i że wszyscy uczniowie z prowincyi powrócą do swych domów, wyjąwszy, jeżeli który ze statych mieszkańców miasta Monachium zaręczy za czyią pilność i przykładowe sprawowanie się. Wszelako przez wzgląd na prośbę magistratu, który wczora miał audyencyą u J. K. M., i na suplikę podpisaną przez 1000 z górą uczniów, śr zadek powyższy został odwołany. J. K. M. przez wzgląd na dobre uczucia obywateli, pozwolił na kontynuacyą kursów pod warunkiem, iż żadne sceny nieporządku więcej się nie odnowią. To królewskie postanowienie przybite było dziś przy uniwersytecie, a postanowienie tyozące się oddalenia uczniów, którzy nie są z miasta, jest zmodyfikowane w tém, że tylko ci, którzy należą do związku zwanego, Germania, powinni będą opuścić miasto, dziś po południu. Aż do nowych rozkazów nie będą mogli być przyjęci w żadnym uniwersytecie krajowym. (J.d.S.P.)

KRÓLESTWO SASKIE.

Drezno dnia 29 grudnia.

Hr. Reinhard miał zaszczyt złożyć, d. 19, Królowi, na prywatném posłuchaniu, listy, które go upoważniały przy J. K. M. w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego K. J. M. Francuzkiego. (J.d.S.P.)

KRÓLEWSTWO OBOICH SYCYLIJ.

Neapol dnia 20 grudnia.

Król potwierdził nowe urządzenie dla wojska. Minister wojskowy będzie miał pod swoim zarządem cztery wydziały: dowództwo wojsk, inspekcyą, kommissoryat, oraz intendencyą i inrysykcyą wojskową. Wojska będą podzielone w czasie pokoju, na dwie armie garnizonowe, z których jedna na lądzie, a druga na tamtey stronie ciążniny; będą zostawały pod dwoma wodzami naczelnymi, w Neapolu i w Palermie; w czasie wojny mianowany będzie wódz naczelny wojska działającego. Sztab główny składać się będzie z dwóch oficerów wyższych i dwónastu kapitanów: Gwardye będą pod dowództwem ienerału półkownika. — D. 18 Król dał powszechne przebaczenie za różne występki, oraz różne złagodzenia kar. (J.d.S.P.)

N I E M O C Y.

Szweryn d. 23 grudnia.

Ogłoszono tu postanowienie, które zakazuje pod naysurowszemi karami, w uniwersytecie rostockim aktow, wydawanych przez uczniów, pod imieniem Verrus, czyli wywołania, tak przeciw uczniom samym, iako też i przeciw innym osobom; aktow, które nayszechwalszém są targnieniem się na porządek społeczny i na wszelkie uczucia moralne. Prosta pogróżka nawet takim aktem, z iakieybykolwiek pobudki, zakazana jest z równą surowością. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 1 stycznia.

Król zezwolił na wolne wyścieć okrętow belgickich: dwa statki zatrzymane w Flessyndze wyszły już pod żagle.

— Okręt kupiecki przybył do Antwerpii przez Ostendę i kanały wewnętrzne. Komora celna w Dunkierce udzieliła wiele ułatwień negocyantom belgickim, którzy będą chcieli czynić przez ten port transporta.

— Podpułkownicy *Serraris* i *Mathon*, obadwa Belgowie, weszli w służbę czynną.

— Donoszą z *Bredy*, że Belgowie opuścili miasto *Bar-le-Nassau*, zostawiając około 300 ludzi w *Bar-le-Duc*.

— Belgowie znowu złamali zawieszenie broni, uczyniwszy dnia 26 wtargnienia w wielu punktach na granicy. (*J.d.P.S.*)

Bruxella dnia 1 stycznia.

Na posiedzeniu dnia 24, kongres odesłał do wydziału centralnego dwanaście popraw 120 artykułu projektu do konstytucyi, 13ty obywatelcy wolność oświecenia publicznego, został przyjęty. Artykuł 14ty o wolności druku i zniesieniu na zawsze cenzury, został przyjęty dnia 26. Na posiedzeniu dnia 28 kongres przyjął budżet tymczasowy przychodów większością 139 głosów przeciwko 2; wynosi on 36,626,757, guldenów 57 centymów i okazuje pozostałości od wydatków 9,744,813 guld. 57 cent. Na posiedzeniu dnia 29, *P. Robault* podał projekt względem uczynienia komitetowi dyplomatycznemu następujących zapytań: 1) w jakim stanie zostają nasze stosunki dyplomatyczne, i na jakich zasadach zostały one rozpoczęte z ambasadami pięciu mocarstw; 2) czy wybór Monarchy Belgickiego stanowi część przedmiotów, traktowanych w negocjacjach dyplomatycznych; 3) czy przedsięwzięto środki i czy wydano rozkazy, do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, w przypadku, gdyby Holandia wzbraniała się zachować rozejm w całej jego rozciągłości; 4) komitet, czy rozpoczął, lub też czy ma zamiar rozpoczęcia negocjacji z Francją, względem zawarcia traktatu handlowego, w celu ułatwienia wzajemnej zamiany płodów obu królów. *P. Celles*, członek komitetu dyplomatycznego, odpowiedział, że, jeżeli Holandia nie dopełni swego zobowiązania się, będzie przeto odpowiedzialną pięciu mocarstwom; lecz, że jeszcze żadnego traktatu ukończenie nie nastąpiło. Wniosek *P. Robault* został przyjęty.

Na posiedzeniu dnia 30, kongres przyjął większością 146 głosów przeciwko 1, projekt do prawa względem biegu rachunków.

Oprócz 500,000 guldenów, które oddane zostały do rozrządzenia komisyi oświecenia, handlu i rolnictwa, także suma została jej wyznaczoną do obrócenia na korzyść robotników, pracujących w kopalniach węgla kamiennych, na korzyść fabryk i innych gałęzi przemysłu narodowego, które teraz ucierpiały.

— Zapewniam, że rząd nasz będzie zmuszony rzec się wszelkiej pretensyi do *Maestrychtu* i *Venloo*.

— *P. van de Weyer* wyjechał dnia 28 do Londynu; został on mianowany komisarzem do konferencji w Londynie, iako, też *P. Hippolit Vilain XIV*, który razem z nim pojechał.

— Garnizon w *Lovanium* otrzymał rozkaz wyruszenia w okolice *Maestrychtu*. Holendrzy dnia 26 zrobili nową wycieczkę z tej fortecy na miasto *Grondsveld*, gdzie byli zmuszeni stoczyć bitwę z Belgami. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 28 grudnia.

Papiery publiczne. Konsolidy, 82½; rosyjskie, 89; greckie, 25; hiszpańskie, 15½.

— Donoszą z *Dublinu* pod dniem 21, że tam panuje wielka niespokojność umysłów. *P. O'Connell* przewodniczył dniem pierwej na uczcie politycznej, a druga uczta ma nastąpić tegoż samego dnia. Stronnicy unii czynią ze swojej strony przygotowania do przyjęcia margrabiego *Anglesea*; cechy rzemieślników przeciwnie zamierzają kontroprocessyą z czarnymi chorągwiemi. Uważać jednakże należy, iż margrabia jest powszechnie lubiany w Irlandyi. W części północnej tego kraju niższe klasy oranżystów i katolików nie przestają domagać się zmniejszenia opłaty arendy i dziesięcin.

— Z powodu rozruchów w hrabstwie lanka-

sterskiem, postanowiono tam zbudować dla wojsk czasowe koszary.

— Książka *Newcastle*, wdowa dożywotniczka ustąpiła swej pensyi na listę cywilną; spóźnie- wają się, że przykład ten znajdzie naśladowców.

— *P. Tennyson*, członek parlamentu, otrzymał drugie miejsce w biórze artylleryi; jest to ieden z najzapaleńszych stronników reformy.

— Kompanie assekuracyjne londyńskie tak wielkie poniosły straty, iż zmuszone zostały oświadczyć, że nie będą nadal assekurować własności, w których się znajdują maszyny.

— Czytamy w gazecie *Globe*: „Sądźmy, iż rozruchy w hrabstwach południowych i w środku sprawią przynajmniej to, że duchowieństwo, nie tylko zgodzi się na przyjęcie, lecz nawet, samo żądać będzie zmniejszenia dziesięcin. Wszędzie uskarżają się na duchowieństwo, słusznie czy niesłusznie, o szczupłość opłaty robotnikom.”

(*J.d.S.P.*)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 15 grudnia.

Wichry przesilenia dnia z nocą przyczyniły się już do zdjęcia blokady wyspy *Terceiry*: bryg Portugalski, *D. Sebastiano*, który niedawno wyszedł był na zmianę brygu *Gloria* w tych stanowiskach, wszedł 10 grud. do naszego portu, mocno uszkodzony. Oznajmują o bliskiem przestaniu rozkazów wszystkim ienerałom, rządzącym prowincjami, ażeby przystąpili do zaciągania żołnierzy. Don Miguel zda się chcieć organizować kontyngens 30,000 wojska. (*J.d.S.P.*)

Publiczna sprzedaż.

2 W *Kiiowskiej Magistraturze Powszechnej Opieki*, będą przedawać się z publicznej licytacyi dwa domy drewniane, położone w 1szej części miasta *Kiowa*, należące do Sekretarza Gubernialnego *Knutcena*, za nieopłacenie pożyczonych przez Radczynią wojskową *Knutcenową* z tej Magistratury pieniędzy; a zatem życzący kupić te domy, mogą przybyć do powinionej Magistratury na terminy: pierwszy dnia 10, drugi 15, a trzeci ostateczny 16 apryla następującego 1831 roku. gtey klasy *K. Rabczewski*. (26)

3 Od *Mińskiej Magistratury Powszechnej Opieki* niniejszém ogłasza się: iż w niej przedaie się z aukcyjnego publicznego targu oddany na ewikoyą za uchybieniem terminu nieruchomości majątek obywatela *Hilarego Chmury*, położony w gubernii i powiecie *Mińskim*, a mianowicie: miasteczka *Gródek* z 76, a *Dubrowy* z 12, wsie: *Zarecze* z 8, *Sieluty* z 21, *Czeczaczy* z 34, *Nowosiołki* z 98, *Goyżewo* z 29, *Kayocienie* z 32, *Jelionka* z 37, *Epimachy* z 35, *Ohorodniki* z 84, *Bortniki* z 26, *Tatarsk* z 55, *Puhacze* z 1, *Stecki* z 3 i *Cna* z 22, także zaścianki: *Czyżówka* z 4, *Rochmanka* z 7, *Bobrowka* z 8 i *Kasynka* z 16, w ogóle 548 duszami, zapisanemi w ostatniej rewizyi, z całą przynależną do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem. Dla czego naznaczone zostały terminy do targow następującego 1831 roku w marcu: pierwszy dnia 25, drugi 26, a trzeci 30; życzący kupić ten majątek, mogą przybyć do Magistratury w dniach wskazanych podczas sessyi i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz. Dnia 31 grudnia 1830 roku.

Dożywotni Członek Magistratury i Kawaler *Kostrowicki*.

W obowiązku Sekretarza *W. Karabanowicz*. (25)

DODATEK